

**Martyna Huszcza**

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

## **Prawo do rzetelnego procesu a pomyłki sądowe**

W demokratycznym państwie fundamentalnym prawem każdej jednostki jest prawo do rzetelnego procesu. Ta koherentna formuła kryje w sobie szeroki katalog zasad, które nie są tylko pustą deklaracją, ale standardem praworządnego państwa, respektującego prawa i wolności człowieka, muszą zatem znaleźć swe urzeczywistnienie w codziennej praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Prawo do rzetelnego procesu zostało przewidziane w wielu aktach normatywnych, zarówno rangi krajowej, jak i międzynarodowej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej<sup>1</sup> w art. 45 stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. w art. 10 stwierdza, że „każdy człowiek przy rozstrzyganiu o jego prawach i zobowiązaniach lub o skierowaniu przeciwko niemu oskarżenia o przestępstwo, jest uprawniony do sprawiedliwego i publicznego wysłuchania przez bezstronny sąd”<sup>2</sup>. Również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 14 nawiązuje do prawa do rzetelnego procesu stwierdzając, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu przeciw niemu w sprawach karnych”<sup>3</sup>. Podobną regulację zawiera art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483.

<sup>2</sup> *Prawa człowieka. Dokumenty*, red. Z. Kędzia, t. 1, Warszawa–Wrocław 1989, s. 24–32.

<sup>3</sup> Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284. EKPC, która to zgodnie z anglojęzyczną terminologią prawniczą mówi o *right to a fair trial*, rozumiane jako prawo do rzetelnego wysłuchania bądź prawo do rzetelnego procesu sądowego, różnice te, co podkreśla się w doktrynie, wynikają z odmienności językowych; Zob. więcej: P. Hofmański, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993, s. 398 i nast.; *idem*, *Ochrona praw człowieka. Studium z zakresu ochrony prawnej przed ingerencjami*

Prawo do rzetelnego procesu powinno być bezwzględnie przestrzegane we wszystkich rodzajach postępowań – w postępowaniu cywilnym, administracyjnym, a w szczególności w procedurze karnej. Każda jednostka ma prawo do takiego samego traktowania przez niezawisły i bezstronny sąd, niezależnie od tego, czy sprawa toczy się przed sądem pierwszej instancji czy Sądem Najwyższym. Wielokrotnie sam Trybunał Konstytucyjny podkreślał w swoim orzecznictwie, że prawo do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy nie podlega ograniczeniom. Przepis art. 45 Konstytucji RP nie pozwala bowiem na nadmierne (nieproporcjonalne) ograniczenie korzystania z prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy<sup>5</sup>. Ponadto prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy utożsamiane jest z prawem do rzetelnego procesu sądowego czy też prawem do sprawiedliwej procedury sądowej. Natomiast pojęcie sprawiedliwości proceduralnej<sup>6</sup> używane jest zamiennie z pojęciem rzetelnej procedury sądowej<sup>7</sup>.

Trybunał Konstytucyjny odwołuje się często do art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Co ważne, artykuł ten został zatytułowany „Prawo do rzetelnego procesu sądowego”. W ust. 1 tego przepisu wyrażone zostało prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy (w zdaniu pierwszym) oraz sformułowanie, że postępowanie przed sądem jest jawne (w zdaniu drugim). Tak ogólnie wyrażone prawo do rzetelnego procesu sądowego składa się na:

---

*w prawa uczestników procesu karnego*, Białystok 1994, s. 339 i nast.; *Ochrona praw człowieka w procesie karnym. Zasada fair trial*, [w:] *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, Warszawa 1995, s. 35–51; *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 2006.

<sup>5</sup> W wielu publikacjach oraz orzecznictwie ETPCz pojęcia „sprawiedliwy” i „rzetelny” proces są używane zamiennie; zob. więcej: *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> Trybunał Konstytucyjny zwraca przy tym uwagę, że pojęcie sprawiedliwości proceduralnej nie ma ściśle sprecyzowanego znaczenia. Niemniej, różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólny rdzeń, sprowadzający się do: – możliwości bycia wysłuchanym, – ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne, tzw. legitymacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu, zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

<sup>7</sup> Trybunał Konstytucyjny zauważa, że w piśmiennictwie prawniczym i judykatach sądowych brakuje precyzyjnego, i co ważne, powszechnie akceptowanego znaczenia terminu „sprawiedliwość proceduralna”. Dostrzega ten problem, jednak nie podejmuje próby zdefiniowania tego pojęcia i rozstrzygnięcia, czym jest sprawiedliwość proceduralna i jak to pojęcie rozumieć. Czy stanowi ona podmiotowe prawo, zasadę konstruowania procedury sądowej, zasadę działania sądów przy rozpatrywaniu spraw, czy też wartość, która musi być uwzględniana przy tworzeniu procedur sądowych i wymierzaniu przez sądy sprawiedliwości? Odnosząc się do pojęcia sprawiedliwości proceduralnej, Trybunał Konstytucyjny wskazuje jedynie katalog na cech czy elementów, jakie powinny być zawarte i przestrzegane w prawie procesowym.

1. prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy,
2. prawo do jawnego postępowanie przed sądem.

Prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy uzupełnione zostało dalszymi prawami przysługującymi jednostce. W ust. 2 i 3 art. 6 ETPCz wyrażone zostały kolejne uprawnienia, przynależne już tylko oskarżonemu w sprawach karnych. Wszystkie te prawa składają się zatem na ogólne prawo do rzetelnego procesu sądowego<sup>8</sup>. Mając to na względzie należy powiedzieć, że art. 6 EKPCz ustala zespół gwarancji rzetelnego procesu, formułując najpierw (ust. 1) ogólną zasadę o szerokim zastosowaniu, a następnie (ust. 2 i 3) wskazuje na szereg szczegółowych gwarancji dla postępowania w sprawach karnych. Stosownie do ust. 1 art. 6, na ogólne prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy składają się dalsze prawa, a mianowicie prawo do:

1. rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie,
2. niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą,
3. jawnego postępowania.

Do praw szczegółowych, odnoszących się wyłącznie do postępowania karnego, Konwencja zalicza:

1. domniemanie niewinności,
2. prawo do informacji o oskarżeniu,
3. prawo do odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania się do obrony,
4. prawo do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez oskarżonego obrońcę,
5. prawo do bezpłatnego korzystania z obrońcy wyznaczonego z urzędu,
6. prawo do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków,
7. prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza,
8. prawo odwołania się od wyroku do sądu wyższej instancji,
9. zakaz powtórnego sądenia i karania za ten sam czyn (*ne bis in idem*).

Bez wątpienia prawo jednostki do rzetelnego procesu pełni szczególną rolę w procesie karnym, gdyż wszelkie naruszenia tego prawa mogą spowodować nieodwracalne konsekwencje nie tylko w sferze majątkowej jednostki, ale przede wszystkim w jej sferze osobistej. Mając na uwadze podstawowy cel procesu karnego (wprost wyrażony w art. 2 k.p.k.), jakim jest wykrycie osoby rzeczywiście odpowiedzialnej za popełnienie czynu zabronionego i nieobarczenie tą odpowiedzialnością osoby niewinnej, sądy muszą bezwzględnie przestrzegać prawa jednostki do rzetelnego postępowania tak, aby zmi-

<sup>8</sup> P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009.

nimalizować ryzyko wystąpienia ewentualnych pomyłek w toku orzekania. Niestety, wymiar sprawiedliwości, choćby nawet najlepiej zorganizowany, nie jest w stanie uchronić się od błędów. Instytucję „wymiaru sprawiedliwości” realizują ludzie, którzy mimo że zgodnie z art. 7 k.p.k., mają „kształtować swe przekonania na podstawie wszelkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy doświadczenia życiowego” nie są nieomylni. Zasadne jest zatem pytanie o liczbę osób niewinnie skazanych, czyli o skalę pomyłek sądowych<sup>9</sup> oraz jej źródła.

Pytanie to padło po raz pierwszy 1912 r. podczas American Prison Congress<sup>10</sup>. Rok analiz tego zagadnienia doprowadził do zadziwiających wniosków, a mianowicie skonstatowano, że takich spraw nie ma. Niemniej w tym samym roku swój prekursorski artykuł opublikował E.M. Borchard, autor książki *Convicting the Innocent* (1932)<sup>11</sup>, w której to opisał 65 przypadków niesłusznego (błédnego) skazania. Ustalił, że głównymi przyczynami były m.in.: błédne rozpoznanie, fałszywe zeznania oraz źle zinterpretowane dowody poszlakowe. Pierwszym czasopismem opisującym zjawisko niesłusznego skazania (tzw. *wrongful convictions*) w Stanach Zjednoczonych było „Justice Denied”<sup>12</sup>. Kolejne badania przeprowadzili m.in. J. Frank w 1957 r., E. Radin (1964), R. Brandon i C. Davies (1973) oraz H. Bedaur i M. Radelet (1987) – z 350 zbadanych przez nich spraw przypadających na lata 1900–1986, przeszło jedna trzecia osób skazanych na karę śmierci okazała się niewinna. Wspomniani badacze za najczęstsze przyczyny pomyłek sądowych wskazywali: nieprawidłowe rozpoznanie i fałszywe zeznania, wymuszone przyznanie się do winy – błędy policji i prokuratury, błédna interpretacja dowodów poszlakowych oraz uleganie naciskom społecznym przez organ orzekający. W 2000 r. ukazała się książka *Actual Innocence: Five Days to Execution and Other Dispatchers From the Wrongly Convicted* B. Schecka, P. Neufelda i J. Dwyrera. Zawiera ona wnioski ze 130 spraw, w których analiza dowodu z badań DNA pozwoliła na skorygowanie, a w konsekwencji uniewinnienie osób skazanych<sup>13</sup>. Główną przyczyną pomyłek sądowych w badanych sprawach była błédna identyfikacja podejrzanego o popełnienie przestępstwa

<sup>9</sup> Przez pojęcie pomyłki sądowej, rozumiana jest tutaj taka sytuacja, w której osoba niewinna zostaje pociągnięta do odpowiedzialności karnej, za czyn którego nie popełniła, którego skutkiem jest prawomocny wyrok skazujący.

<sup>10</sup> Coroczny zjazd organizowany przez American Prison Organization.

<sup>11</sup> E.M. Borchard, *Convicting the Innocent. Errors of Criminal Justice*, New Haven 1932.

<sup>12</sup> [www.justicedenied.org](http://www.justicedenied.org).

<sup>13</sup> Za: J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Judykatuura wobec dowodu naukowego*, Toruń 2009, s. 254–264.

(przez świadka). Odmienne wyniki w przedmiotowej materii przyniosły badania australijskie, przeprowadzone na podstawie analizy 20 spraw sądowych, w których głównym czynnikiem sprawczym pomyłek sądowych, obok złej praktyki policyjnej, niewiarygodnych dowodów, błędnej identyfikacji podejrzanego przez świadków, okazały się błędne opinie biegłych oraz presja społeczeństwa i sugestia mediów. Błędy biegłych były istotnym czynnikiem pomyłkogenym w ponad połowie wydanych wyroków skazujących<sup>14</sup>.

Na kontynencie europejskim badania na temat przedmiotowego zagadnienia prowadzi Criminal Cases Review Commission<sup>15</sup>. Analizy CCRC wskazują, że skala uchybień sądowych wynosi tam 18 (!) rocznie<sup>16</sup>. Jest to zadziwiająco niski wynik.

W Polsce, mimo że publicystyka zwraca uwagę na „niską jakość wymierzanej sprawiedliwości”, a badania CBOS wskazują na złą kondycję wymiaru sprawiedliwości<sup>17</sup>, brak jest dogłębnych badań zjawiska pomyłek sądowych. Prace naukowe na ten temat są nieliczne<sup>18</sup>. W 2002 r. w czasopiśmie prawni-

<sup>14</sup> FPT Heads of Prosecutions Committee (2005), Report of the Working Group on the Prevention of Miscarriage of Justice, [www.justice.gc.ca](http://www.justice.gc.ca); J. Wójcikiewicz, *op. cit.*, s. 254–255.

<sup>15</sup> The Criminal Cases Review Commission jest niezależną publiczną organizacją powstałą w celu badania pomyłek sądowych w Anglii, Walii i Północnej Irlandii.

<sup>16</sup> D. Eady, *Criminology & Criminal Justice*. J. Wójcikiewicz (*op. cit.*, s. 256–257) wskazuje w cytowanej publikacji że rzeczywista skala pomyłek wynosi 18, jednak w skali dziennej. Autor opiera swe badania na analizie całkowitej liczby apelacji w sądach brytyjskich.

<sup>17</sup> Polskie społeczeństwo działalność polskich sądów ocenia negatywnie. Na podstawie badań przeprowadzonych przez CBOS w 2002 r. w kategorii organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, sądy w ocenie społeczeństwa wypadły gorzej niż policja i prokuratura. Powszechna wydaje się opinia o stale pogarszającym się funkcjonowaniu sądów w Polsce. Opinię tę podtrzymują zapewne informacje w masowych środkach przekazu, w których uwypukla się potknięcia proceduralne i niedoskonałości organizacyjne, jakie popełniają organy wymiaru sprawiedliwości. Zasadniczą przyczyną niesprawiedliwych wyroków w sprawach karnych jest korupcja, złe, niesprawiedliwe prawo wynikające z trudności dowodowych. Według środowiska adwokatów, przyczyną niesłusznych wyroków jest słabe przygotowanie merytoryczne sędziów, nierzetelne zbieranie dowodów. Podkreślali oni brak rzetelności organów procesowych przy gromadzeniu dowodów, niewłaściwą ocenę materiału dowodowego oraz brak dostatecznego doświadczenia życiowego sędziów oraz przeciążenia sądów jako przyczyny niesłusznych wyroków. Krytyczne opinie o sądach to przede wszystkim pogorszenie funkcjonowania sądów, niejednakowe traktowanie w nich obywateli, niesprawiedliwe wyroki i uleganie naciskom opinii publicznej. Zob.: M. Wenzel, *Opinie o działalności instytucji publicznych*, Komunikat CBOS, grudzień 2002. Były to badania reprezentatywnej próby dorosłej ludności Polski w ramach 151 badań pt. „Aktualne problemy i wydarzenia”. Zob. szerzej: M. Borucka-Arctowa, M. Pałeczki, *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, Kraków 2003.

<sup>18</sup> Mimo, że już na początku XX w. podejmowano dyskusję na temat przyczyn pomyłek sądowych na gruncie polskiego prawa karnego. J. Rosenblatt w swoim artykule zwracał uwagę na ogromną potrzebę badania przypadków, w których doszło do niesłusznego skazania z punktu widzenia rozwoju nauki prawa karnego, kryminalistyki, nauk sądowych i pokrewnych. Na podstawie kilku zestawionych i opisanych spraw uznał, że najczęstszą przyczyną błędnych wyroków jest: bezkrytyczna wiara organów procesowych w zeznania naocznych świadków, orze-

czym ukazał się artykuł A. Sowy dotyczący przyczyn pomyłek sądowych na podstawie badań prowadzonych w Stanach Zjednoczonych. Analiza zebranej literatury wskazuje, że najczęściej do niewinnego skazania dochodzi na skutek fałszywego przyznania do winy oraz poprzez błędne rozpoznanie (tzw. błędna identyfikacja) podczas okazania sprawcy przez naoczego świadka zdarzenia<sup>19</sup>. Natomiast w 2007 r. w wyniku przeprowadzonych badań na grupie adwokatów, opublikowany został artykuł J. Widackiego i J. Dudzińskiej na temat pomyłek sądowych w Polsce. Publikacja ta wskazuje dopiero „wierzchołek góry lodowej”, jaką stanowi problem skazywania osób niewinnych w Polsce. Według analizy, najczęściej pomyłki sądowe wynikają z: nadużycia przez organy orzekające dowodu poszlakowego, łamanie zasady *in dubio pro reo*, nadmiernej wierze w zeznania świadka koronnego i świadka incognito oraz błędów w przeprowadzonym okazaniu<sup>20</sup>. W czasopiśmie prawniczym ukazały się również badania O. Mazur, która badała opinie prokuratorów i policjantów na temat skali niesłusznych skazań w Polsce. Mimo nie do końca zrozumiałego doboru próby badanych i nieściśłościach natury metodologicznej, praca ta pokazała, że obie grupy badawcze źródeł pomyłek sądowych doszukują się w błędnej identyfikacji świadków bądź ofiar, źle przeprowadzonym okazaniu, fałszywych samooskarżeniach, błędnych ekspertyzach<sup>21</sup>. W 2011 r. na podstawie przeprowadzonych badań pilotażowych – opinii adwokatów, strażników więziennych oraz samych skazanych<sup>22</sup> na temat skali pomyłek sądowych, ukazał się artykuł, który przybliżył najczęstsze przyczyny pomyłek sądowych według adwokatów, strażników więziennych oraz samych skazanych. Według trzech grup badawczych, źródłem pomyłek sądowych jest

---

kanie na podstawie dowodów poszlakowych oraz łamanie zasady *in dubio pro reo*. Zob. więcej: J. Rosenblatt, *Fałszywe wyroki karne i ich przyczyny*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1903, t. 9, s. 1–18.

<sup>19</sup> A. Sowa, *Przyczyny pomyłek sądowych*, „Palestra” 2002, nr 1–2.

<sup>20</sup> J. Widacki, A. Dudzińska, *Pomyłki sądowe. Skazania osób niewinnych przez sądy w Polsce*, „Palestra” 2007, nr 11–12, s. 64–68.

<sup>21</sup> O. Mazur, *Niesłuszne skazania w Polsce w opinii prokuratorów i policjantów*, „Palestra” 2012, nr 3–4, s. 19–33.

<sup>22</sup> Niepublikowana praca magisterska: M. Huszcza, „Niewinnie skazani. Skala pomyłek sądowych w Polsce”, Kraków 2012. Badaniami objęto trzy grupy reprezentatywne na terenie Krakowa. Każda z nich liczyła 30 osób. Pierwszą grupę stanowili krakowscy adwokaci, drugą więźniowie odbywający karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Krakowie Nowej Hucie. Jest to jednostka typu półotwartego, przeznaczona dla skazanych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Znajdują się w nim następujące oddziały: aresztu śledczego dla kobiet tymczasowo aresztowanych, zakładu karnego półotwartego dla skazanych kobiet odbywających karę po raz pierwszy, recydywistek penitencjarnych i młodocianych, zakładu karnego półotwartego dla skazanych mężczyzn odbywających karę po raz pierwszy i młodocianych. Trzecią grupę zaś pracownicy służby więziennej, w tym strażnicy więzienni, wychowawcy, psycholog, kapelan, lekarz.

nadmierna (bezkrytyczna) wiara organów orzekających w niepodważalność, słuszność opinii biegłego. Respondenci źródeł pomyłek sądowych upatrywali również w nadmiernej wierze organów procesowych w obciążające zeznania/wyjaśnienia świadka koronnego lub „małego świadka koronnego”. Istotny wpływ na skazywanie osób niewinnych miały, ich zdaniem, błędne rozpoznania w ramach przeprowadzonego okazania<sup>23</sup>.

Warto również wspomnieć o Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która w ramach swojej działalności, na podstawie rozpatrywanych spraw bada przyczyny niewinnych skazań<sup>24</sup>. Najczęstsze przyczyny pomyłek sądowych, badane w ramach programu „Klinika niewinności” to: zeznania świadków fałszywie obciążające podejrzanego, błędy popełnione podczas pierwszych etapów postępowania, błędy dokonane podczas okazania, polegające na mylnym rozpoznaniu sprawcy, fałszywe przyznanie się podejrzanego, do przestępstwa którego nie popełnił, naruszenie zasady *in dubio pro reo*, pomówienia ze strony współoskarżonych<sup>25</sup>. Natomiast w 2012 r. ukazał się ważny raport Forum Obywatelskiego Rozwoju sporządzony przez Ł. Chojniaka i Ł. Wiśniewskiego, który przybliżył tematykę przyczyn pomyłek sądowych w Polsce na podstawie analizy akt sądowych. Prawomocne wyroki sądowe zostały w nich uchylone w drodze kasacji albo wznowienia postępowania w latach 2007–2009. Łącznie przeanalizowanych zostało 119 spraw (ze 171 wszystkich wytypowanych spraw) rozpoznanych przez sądy z obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, z czego w 68 przypadkach doszło do niesłusznego skazania. Na podstawie przeanalizowanych spraw, ku zaskoczeniu samych autorów, najczęstszą przyczyną pomyłek sądowych był brak profesjonalizmu i niekompetencja profesjonalnych uczestników postępowania, czyli tzw. czynnik ludzki<sup>26</sup>.

Niestety, realna liczba niesłusznych skazań w Polsce wciąż nie jest znana, zaś liczba wznowionych postępowań (z tytułu późniejszego wykrycia sprawcy czynu) i liczba przyznanych odszkodowań z tytułu niesłusznego skazania ujęta w statystykach Ministerstwa Sprawiedliwości, nie jest zbyt duża. Od 2000 r. do połowy 2010 r. zadośćuczynienie pieniężne w trybie art. 552 § 1 i 2 k.p.k. przyznano 442 osobom na łączną kwotę 9 585 350 zł. Statystyki jednak nie obejmują rzeczywistej liczby niesłusznych skazań. Obejmują tylko te, które

<sup>23</sup> Zob. więcej: M. Huszcza, *Niewinnie skazani. Skala pomyłek sądowych w Polsce*, „Przegląd Policyjny” 2011, nr 3 (103), s. 187–195.

<sup>24</sup> Według M. Ejchart z HFPC, pomyłki sądowe w Polsce stanowią od 2 do 5% wszystkich wydawanych wyroków.

<sup>25</sup> Raport Helsińskiej Fundacji Prawa Człowieka, „Biuletyn Programu Niewinność”, czerwiec 2010.

<sup>26</sup> Ł. Chojniak, Ł. Wiśniewski, *Przyczyny niesłusznych skazań w Polsce*, Warszawa 2012.

po wyroku stwierdzającym, że doszło do niesłusznego skazania, ubiegały się o odszkodowanie i je uzyskały. Nieznana jest więc liczba osób skazanych i następnie prawomocnie uniewinnionych, która na przykład zrezygnowała z dalszej drogi dochodzenia do praw majątkowych przeciwko Skarbowi Państwa. Tym bardziej nie jest znana „ciemna liczba” pomyłek sądowych w Polsce.

W Stanach Zjednoczonych problematyce niesłusznym wyroków poświęca się wiele uwagi od prawie 200 lat, bowiem właśnie zjawisko pomyłek sądowych, skutkujących skazywaniem osób niewinnych uznano za największą „katastrofę” anglosaskiego wymiaru sprawiedliwości. Dlatego wysunięto postulaty powołania specjalnej komisji, tzw. *innocence commission*<sup>27</sup> w celu monitorowania, wykrywania, a także przeprowadzenia dochodzeń w razie niesłusznego skazania. Jeżeli owa komisja wykryje takie przypadki, ponownie bada sprawę, wskazuje przyczyny i winnych błędów. Wszystko to w celu wyeliminowanie jak największej liczby uchybień sądowych i aby w przyszłości uniknąć podobnych błędów. W związku z powyższym, w 2002 r. Sąd Najwyższy Północnej Karoliny<sup>28</sup>, jako pierwszy w USA ogłosił powstanie *innocence commission*. Natomiast w 2003 r. Connecticut jako pierwszy stan powołał taką właśnie komisję na drodze legislacji, wkrótce zapewne powstaną kolejne. Wyłączając odrębności i specyfikę prawa anglosaskiego należy uznać, że prawodawca tego systemu stara się przez działania prewencyjne wyeliminować przypadki niesłusznym skazań, a w razie ich zaistnienia zrekompensować odszkodowaniem. Z pozoru duża liczba tych przypadków<sup>29</sup> nie świadczy jednak o niewydolności tamtejszego wymiaru sprawiedliwości. Jest wręcz przejawem dobrej praktyki polegającej na ciągłym monitorowaniu skali zjawiska. W Polsce, niestety, jest to wciąż temat tabu. Należy zatem wysunąć postulat przeprowadzenia analogicznych rozwiązań. Nie można bowiem podjąć środków zaradczych, nie znając skali zjawisk, ba! nawet go sobie nie wyobrażając. Bez wątpienia pomyłki sądowe noszą piętno tragedii w wymiarze ogólnym (jako błąd systemu wymierzania sprawiedliwości), ale także (i przede wszystkim) nieszczęście w wymiarze indywidualnym – czysto ludzkim. Błędy te często są wynikiem przegranej, długotrwałej walki o poznanie prawdy, nacechowanej przekonaniem o znalezieniu trafnego, sprawiedliwego rozwiązania. Ale zdarzyć się może, że są wynikiem złej woli, bądź braku profesjonalizmu organów ścigania, niezwyfikowanych przez sąd. Z pewnością o niektórych pomyłkach sądowych nigdy nie będzie wiadomo, gdyż nie zostaną rozpoznane, a ich ofiary nigdy nie zostaną zrehabilitowane. Tylko niektóre z nich, bardzo

<sup>27</sup> [www.innocenceproject.org/docs/NC\\_Innocence\\_Commission\\_Mission.html](http://www.innocenceproject.org/docs/NC_Innocence_Commission_Mission.html).

<sup>28</sup> The Supreme Court of North Carolina.

<sup>29</sup> Według M. Ejchart z HFPC, pomyłki sądowe stanowią tam nawet 5% wszystkich wydawanych wyroków.



nieliczne, zostaną zweryfikowane dzięki wznowionym postępowaniom z tytułu późniejszego wykrycia prawdziwego sprawcy czynu. Część choć w jakimś stopniu zostanie zadośćuczyniona dzięki procesom odszkodowawczym. Nie ulega wątpliwości, że oprócz tych ujawnionych przypadków pomyłek sądowych, jest jeszcze pewna liczba takich przypadków, która w tej drodze nie została ujawniona, tzw. ciemna liczba pomyłek sądowych. Prawdziwy rozmiar zjawiska określa przecież suma ujawnionych przypadków pomyłek sądowych i tych nieujawnionych. Mimo że sam fenomen „pomyłek sądowych” jest trudny do bezpośredniego badania<sup>30</sup>, celowe wydaje się podjęcie badań naukowych o zasięgu ogólnopolskim na temat realnej skali i przyczyn pomyłek sądowych w Polsce, które będą próbą określenia wielkości wspomnianej „ciemnej liczby”. Wyniki takich badań pozwoliłyby m.in. skryształizować czynniki bądź instytucje, które mają wpływ na błędne skazania bądź czasem wprost te błędy generują. Ich rozpoznanie mogłoby w przyszłości przyczynić się do zmniejszenia liczby takich przypadków w Polsce, a zatem do poprawy jakości wymierzonej sprawiedliwości.

### **Abstract**

#### **The right to fair trial vs. judicial errors**

The right to fair trial is a fundamental and principal right of every citizen in a democratic society. Thus as a rule it can be found in many legislatives acts including the most important one – the Constitution of Republic of Poland. Bearing in mind the essential purpose of criminal procedure, which is to determine the guilt, courts must abide by the right to fair trial, to minimise the potential risk related to miscarriages of justice. Unlike in the United States, where miscarriages of justice are examined by Innocent Commissions, the subject remains still largely unknown and unresearched in Poland.

---

<sup>30</sup> Zjawiska tego nie można badać w sposób bezpośredni, natomiast z całą pewnością jest możliwe badanie opinii o rozmiarze tego zjawiska i jego przyczynach u osób zawodowo zajmujących się praktyką sądową w sprawach karnych, np. doświadczonych sędziów wydziałów karnych. Można również badać opinię obrońców w sprawach karnych, którzy dzięki swojemu doświadczeniu i pełnionej w procesie roli, a także licznym rozmowom, które przeprowadzają ze swoimi klientami (podejrzanymi lub oskarżonymi), wyrabiają własną ocenę sytuacji, a w szczególności nabierają przekonania o ich winie bądź niewinności i mogą skonfrontować te przekonania z zapadającymi wyrokami.